

Idea umowy społecznej

Umowa społeczna

Oświeceniowa myśl polityczna zrewolucjonizowała teorię państwa, bowiem wprowadziła na stałe nowe pojęcia – suwerennego ludu oraz rządu.¹ Definicje umowy społecznej² opierają się przeważnie na tych samych terminach przywdzianych w pomocnicze przymiotniki.

1 Filip Paszko, *Umowa antyspołeczna – Umowy społecznej analiza krytyczna*, <http://mises.pl/wp-content/uploads/2009/12/Umowa-antyspoeczna.pdf> [dostęp: 02.05.2013].

2 Pozostałe definicje umowy społecznej:

- 1) „Umowa społeczna – teoria polegająca na traktowaniu państwa, jako wyniku paktu, umowy zawartej między suwerennym władcą a poddanymi. Na przełomie XVII i XVIII wieku, wraz z rozwojem europejskich ustrojów absolutystycznych powstały różnorodne teorie, znane pod wspólną nazwą teorii umowy społecznej. Za prawzór tej idei, można uznać poglądy starożytnego filozofa Epikura, zaś nowożytnym ojcem tej teorii został uznany francuski myśliciel Jan Jakub Rousseau”. Zob. *Mała encyklopedia wiedzy politycznej*, pod red. Marka Chmaja i Wojciecha Sokoła, Wydawnictwo Adam Marszałek, wyd. II poprawione i uzupełnione, Toruń 2001, s. 397. Takie same brzmienie widnieje w: *Encyklopedia politologii*, t. I: *Teoria Polityki*, wyd. I, Zakamycze 1999, s. 296, a także w: *Encyklopedia wiedzy politycznej*, pod red. Marka Chmaja, Joanny Marszałek-Kawy, Wojciecha Sokoła, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 421–422.
- 2) „Pojęcie umowy to oświadczenie woli dwu stron zmierzające do ustanowienia, zmiany lub zniesienia łączącego je dotychczas stosunku prawnego. Ważna jest każda umowa, która nie jest sprzeczna z ustawą, zasadami współżycia

Umowa społeczna to teoria prawno-polityczna występująca w doktrynach prawa natury, zgodnie z którą powstanie społeczeństwa i państwa nastąpiło w wyniku łączenia się jednostek, żyjących uprzednio w „naturalnej” wolności, w drodze porozumienia się, czyli poprzez umowę.³ Ponadto zapewnia autorytet władzy państwowej niezależnie od formy rządów. Teoria umowy społecznej stanowi racjonalne uzasadnienie historycznie ważnego poglądu, że legalna władza państwowa musi wywodzić się od zgody społeczeństwa.⁴ Umowa społeczna określa, kto ma prawa polityczne, a kto z nich rezygnuje na rzecz innych dóbr.⁵

To pogląd zawierający twierdzenie, że początkiem życia społecznego, życia w grupie, było dobrowolne i świadome porzucenie przez człowieka

społecznego i nie ma na celu obejścia prawa”. Zob. Marian Pękalski, *Lexykon pojęć geodezyjno prawnych*, wyd. I, Wydawnictwo Gall, Katowice 2003, s. 91.

- 3) „Umowa społeczna to centralne pojęcie w filozofii państwa Hobbesa, Locke’a, Rousseau. Idea ta opiera się na założeniu, że żyjące w stanie natury wolne jednostki dobrowolnie ułożyły się między sobą, aby razem stworzyć społeczeństwo oraz system władzy przez przeniesienie ich indywidualnych praw na wspólnego suwerena gwarantującego ogólną ochronę”. Zob. *Słownik filozofii*, pod red. Adama Aduszkiewicza, Świat Książki, Warszawa 2004, s. 518.
- 4) „domniemane lub rzeczywiste porozumienie między jednostkami żyjącymi w tzw. stanie natury, na mocy którego może zaistnieć władza publiczna wraz ze stanowionym prawem oraz instytucja państwa i organizacja życia zbiorowego społeczności”. Zob. Paweł Skrzydlewski, *Umowa społeczna*, http://www.ptta.pl/pdf/pdf/suplement/umowa_s.pdf [dostęp: 02.05.2013].
- 3 *Umowa społeczna*, http://portalwiedzy.onet.pl/40953,,,umowa_spoeczna,haslo.html [dostęp: 02.05.2013].
- 4 *Umowa społeczna*, http://www.szkolnictwo.pl/szukaj,Umowa_spo%C5%82eczna [dostęp: 02.05.2013].
- 5 Marcin Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, wyd. I, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 1998, s. 74: „(...) idea praw człowieka oraz szczególnie twór społeczny, jakim jest społeczeństwo obywatelskie. W społeczeństwie obywatelskim ludziom przysługują rozmaite prawa i przywileje. Prawo to dobro uosobione w regule. Ludzie mają prawo do życia zgodnego z tymi regułami, mają prawo do sprawiedliwego traktowania, podobnie jak między równymi sobie, bez względu na to, czy spełniają oni funkcje polityczne, czy też poświęcają się popolitym zajęciom. (...) jednakże społeczeństwo obywatelskie to nie społeczeństwo polityczne. Udział we władzy nie należy do pierwotnych praw człowieka. Umowa społeczna określa, kto ma prawa polityczne, a kto z nich rezygnuje na rzecz innych dóbr. Człowiek (...) by móc cieszyć się sprawiedliwością, wyzbywa się swojego prawa do określania, czym jest ona w najistotniejszych dla niego sprawach. Żeby zagwarantować sobie pewną dozę wolności, powierza jej całość pieczy innych ludzi”.

pierwotnego dla niego stanu natury i przejście do życia we wspólnocie.⁶ Umowa społeczna jest pomostem, po którym jednostka może przejść od stanu naturalnego do stanu społecznego, a więc ku społeczeństwu oraz państwu.⁷ Wszystko to ma opierać się na zbiorowej woli, będącej wspólnym stanowiskiem wszystkich.⁸ Umowa społeczna to wyrażenie wprowadzone do teorii politycznej przez Platona i podjęte przez Locke'a. Ten ostatni określa ją także mianem 'Paktu społecznego'. Dzisiaj używane jako ogólne określenie poglądów, które usiłują budować koncepcję legitymacji i powinności obywatelskich na umowie wyraźnej, domniemanej lub hipotetycznej np. jak poglądy Hobbesa, Locke'a, Rousseau czy Rawlsa.⁹

Istota teorii umowy społecznej jest następująca: zawrzeć umowę to znaczy zaciągnąć zobowiązanie. Gdyby jednak wszystkie zobowiązania obywatelskie dało się wyprowadzić z przyrzeczeń kontraktowych, wtedy były by one obiektywnie ustalone. Istnieją cztery możliwe rodzaje teorii umowy społecznej. Ich podział zależy od tego, czy umowę pojmuje się jako wyraźną, dorozumianą, hipotetyczną, czy quasi-kontraktową. W *Słowniku myśli politycznej*¹⁰ podział ten kreśli się następująco:

- 1) umowa wyraźna – Niektórzy uznają przykładowo, że powstanie społeczeństwa było poprzedzone zawarciem umowy i to z niej wynikają obowiązki polityczne. Inni zaś twierdzą, iż charakter kontraktowy ma konstytucja, która zostaje przedłożona obywatelom do podpisu, kiedy osiągną odpowiedni wiek, który uprawni ich do składania ważnych prawnie oświadczeń woli (tu można doszukiwać się doniosłego znaczenia *Karty Praw* w amerykańskiej konstytucji albo chociażby *Wielkiej Karty Swobód* w konstytucji Wielkiej Brytanii – co podkreśla autor).
- 2) umowa dorozumiana – ta umowa może wynikać z zachowań społecznych, lecz nie jest ona wyraźnie sformułowana, a to z tego

6 *Co to jest Społeczna umowa?*, <http://albo-albo.pl/filozofia/umowa-spoleczna.html> [dostęp: 02.05.2013].

7 Agnieszka Olczak, *Umowa społeczna z dzieckiem jako strategia pracy otwierającej na społeczeństwo*, <http://www.ipp.uz.zgora.pl/~aolczak/teksty/21.pdf> [dostęp: 02.05.2013].

8 Zgodnie z definicją P. Skrzydlewskiego umowa społeczna to „domniemane lub rzeczywiste porozumienie między jednostkami żyjącymi w tzw. stanie natury, na mocy którego może zaistnieć władza publiczna wraz ze stanowionym prawem oraz instytucja państwa i organizacja życia zbiorowego społeczności”. Zob. Paweł Skrzydlewski, *Umowa społeczna*, *op. cit.*

9 Roger Scruton, *Słownik myśli politycznej*, przeł. Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 421.

10 *Ibidem*, s. 421.

powodu gdyż zdolność do zawierania wyraźnych umów pojawia się u jednostki dopiero długi czas po tym, jak jej zachowanie pokaże jej milczące przyzwolenie na otaczający ją bezpośrednio porządek.

- 3) umowa hipotetyczna – państwo posiada legitymację do umowy, jeśli zaakceptowałiby ją jego obywatele i która nakładałaby na nich zobowiązania wobec państwa. Na tej podstawie wyrastają poglądy Rawlsa i Kanta. Jej krytycy wskazują, że nikt nie może być naprawdę związany hipotetycznie umową, w związku z czym problem powinności obywatelskich pozostaje tutaj nie rozstrzygnięty.
- 4) umowa quasi-kontraktowa – na postawie, znanego z prawa rzymskiego i *common law*, pojęcia quasi-umowy twierdzi się, że kontrakt dostarcza optymalnego wzorca do rozumienia zobowiązań, które powstają w wyniku interakcji między jego stronami. Istnienie tych zobowiązań należy domniemywać wszędzie tam, gdzie te interakcje są dobrowolne oraz wynikają z nich oczywiste i zamierzone korzyści dla stron.

Ideowa podstawa teorii umów społecznych pojawiła się już w starożytności (Platon, Epikur, Cyceon, św. Augustyn), rozwijała w średnio-wieczu (William z Ockham, Marsyliusz z Padwy, Mikołaj z Kuzy), a także w koncepcji prawa, polityki i państwa, jakie powstały podczas dyskusji z tzw. szkołą prawa natury (F.K. Savigny, G.F. Puchta, L. Duguit, H. Kelsen). Najbardziej znane są jednak projekty umów społecznych zaproponowane przez myślicieli epoki Oświecenia.

Liczne teorie umowy społecznej zostały poddane krytyce już w czasie ich powstawania (D. Hume).¹¹ Z biegiem lat wyklarowały się różne koncepcje umowy społecznej, które nie mają jednorodnego charakteru, choć charakteryzują się wieloma wspólnymi elementami. Należy do nich przede wszystkim przyjęcie hipotezy stanu natury jako stanu pierwotnego i zarazem wyrażającego prawdziwe intencje (istotę człowieka).¹²

Umowa społeczna w starożytności

Myśl polityczna starożytności znała heterogeniczne odpowiedzi w kwestii pytania o genezę państwa.

¹¹ Paweł Skrzydlewski, *Umowa społeczna, op. cit.*

¹² *Ibidem.*

Odpowiedź najdawniejsza brzmiała: władza stworzona została przez boga (lub bogów); kiedyś rządili sami bogowie, potem zaś oddali rządy królom; król jest wysłannikiem namiestnikiem ziemskim boga (lub bogów) albo synem bożym i żywym wcieleniem boskości.¹³

Dopiero później powstała myśl o państwie jako tworze ludzkiej woli:

ludzie sami powoływali do życia instytucje polityczne i prawne, zgadzając się przyjąć pewne reguły postępowania oraz władze, które pilnowałyby przestrzegania tych reguł.¹⁴

Był to punkt, który był wspólny dla sposobu myślenia niektórych sofistów greckich oraz w późniejszym czasie niektórych szkół filozofii hellenistycznej. Było to wyobrażenie państwa jako produktu umowy (twór sztuczny), któremu Arystoteles i jego zwolennicy przeciwstawiali tezę o państwie jako dziele natury. W tej koncepcji państwo powstać miało pod presją potrzeb społecznych istoty człowieka. Wyjątek stanowili tylko bogowie lub zwierzęta, które mogą żyć bez państwa, ponieważ tylko ludziom jest ono właściwe z natury.¹⁵

Obok tych teorii w starożytności pojawiało się także wyjaśnienie bliższe prawdzie historycznej, a zarazem bardziej brutalne. Po pierwsze zawierało w swoim zamyśle stwierdzenie, iż państwo oraz władza publiczna jest produktem i narzędziem siły, a po drugie podkreślało interesowność rządów, bowiem każdy rząd ustanawia prawa dla realizacji własnych interesów.¹⁶

Poeta Hezjod potępiał żądzę władzy silniejszych i „prawo pięści” jako naruszenie słusznych zasad. Jednakże nie brakowało też w tamtych czasach filozofów, chociażby sofisty Trzymacha, którzy dopatrywali się zasad życia społecznego w rządach siły.¹⁷

Hippiasz z Elidy¹⁸ uważany był za twórcę idei umowy społecznej, dzięki której powstaje prawo i sprawiedliwość. Głosił tezę, że prawo zmusza ludzi do postępowania wbrew naturze.¹⁹ Obserwacja rzeczywistości

¹³ Jan Baszkiewicz, *Myśl polityczna wieków średnich*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1998, s. 38.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Przypisuje się mu autorstwo słowa „encyklopedia”. Zob. *Hippiasz z Elidy*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3911912/hippiasz-z-elidy.html> [dostęp: 02.05.2013].

¹⁹ *Ibidem*.

oraz refleksja nad nią prowadziły Hippiasza do przekonania o przewadze praw natury w stosunku do konwencjonalnych instytucji politycznych. Instytucje społeczne są ze swej natury umowne, a prawa są dziełem ludzi i to one mogą albo wynikać z umowy albo być narzucone – twierdził Hippiasz. Prawa ludzkie są to prawa tyrańskie, często krzywdzące oraz niesprawiedliwe i skierowane bardzo często przeciwko samym ludziom. Istnieją jednak prawa doskonalsze, które obowiązują powszechnie i są lepsze od prawa państwowego. To prawa natury, które działają skuteczniej, człowiek bowiem może uniknąć odpowiedzialności przed państwem, ale przekroczenie praw natury zawsze przyniesie negatywne skutki. To prawo natury przesądza o tym, że ludzie są wobec siebie równi, natomiast wolność i niewola, panowanie i poddaństwo występujące w społeczeństwie są z prawem natury sprzeczne. Jednakże państwo i prawo pozostają często w kolizji z prawem równości. To powoduje, że sprzeczności między prawem natury a prawem stanowionym mogą w przyszłości wykluczać się.²⁰

Prodikos donosił zaś, iż wartość rzeczy jest mierzona poprzez umowę społeczną, która wobec ludzi obowiązuje. W ludzkiej naturze należy doszukiwać się czynnika, który determinuje postrzeganie rzeczywistości. Właśnie z natury człowieka można wysnuć moralne sądy o rzeczach i czynnościach. Przedmiotem konfliktu będzie umowa, którą ludzie starają się zawierać między sobą, a będzie ona dotyczyła oceny ludzi, ich zachowań i poglądów. Umowa prowadzi do konfliktu, gdyż nigdy nie można zaspokoić oczekiwań wszystkich ludzi.²¹ W swoich rozważaniach o naturze człowieka sądził, iż jej społeczna i przyrodnicza konstrukcja jest równie istotna. Zbadanie tej drugiej jest konieczne dla poznania natury jednostki w ogóle. Prodikos uważał, że człowiek poddany jest bezwzględny prawidłościom natury, a umowa jest dla niego czymś, co poprzedza wszystkie zjawiska społeczne. Potem dopiero pojawia się państwo. Przed jego powstaniem ludzie żyli indywidualnie, w rozproszeniu, prowadząc życie jak wolne zwierzęta. Byli tacy, jakimi pierwotnie stworzyli ich bogowie. Wierzenia pojawiają się w nie wyniku ludzkiego strachu, a z powodu wdzięczności do wszystkiego, co otacza człowieka. I jest to źródło nadawania przez ludzi cech boskich tym rzeczom i jednocześnie

20 Lech Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, wyd. 3, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2009, s. 51–52.

21 Michał Piotrowski, *Drugi okres sofistyki: Hippiasz i Antyfon*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3413> [dostęp: 02.05.2013].

geneza powstania wierzeń. Wiara jest o tyle ważna, ponieważ motywuje ludzi do dobrego postępowania.

Poznanie natury jedynostki, według Prodikosa, jest kluczem do poznania społeczeństwa. Państwo powstaje jako rezultat umowy, a jego prawidłowe funkcjonowanie jest zapewnione poprzez samopoznanie człowieka i poznanie natury ludzkiej. Umowne powstanie państwa i prawa jest możliwe wtedy, gdy człowiek różnicuje dobro i zło. Państwo jest dobre wtedy, gdy jest zgodne z naturą człowieka. Najbardziej zaś naturze ludzkiej odpowiada demokracja. Jest to forma rządów, która szczególnie sprzyja przestrzeganiu prawa. Podstawę oceny państwa stanowi zawsze stopień jego zgodności z naturą człowieka. Prodikos podkreśla, że najliczniejszy w demokracji stan średni sprzyja gwarancji praworządności. Jest to spowodowane tym, że ludzie tego stanu żyją z pracy własnych rąk, co jest najbardziej zgodne z ich naturą, gdyż to właśnie praca wyzwoliła ich ze zwierzęcego stanu przedpaństwowego.²²

Umowa społeczna u sofistów

Sofistyka miała ambicję nauczania tego, „jak zrobić karierę polityczną w społeczeństwie demokratycznie zorganizowanym” w warunkach wolności słowa na zgromadzeniach Ateńczyków.²³

Sofiści wnieśli prekursorski wkład do ideologii prawa natury, przenosząc ją z nauk przyrodniczych na grunt nauki o społeczeństwie. Do bardziej znanych przedstawicieli tego nurtu należeli: Antyfon, Hipiasz, Kallikles, Krytiasz i Trazymach.

Niestety, dzieła sofistów nie zachowały się. Ich poglądy znamy głównie z dialogów Platona. Z nich dowiadujemy się, iż Hipiasz uważał prawa natury za fundamentalne dla wszystkich ludzi, zaś umowa społeczna niszczy prawa natury. Antyfon natomiast utrzymywał, że prawa państwowe są z zasady przeciwne ludziom, a na korzyść człowieka działają prawa natury, które należy poznawać. Według niego najlepszym ustrojem była demokracja, a najgorszym anarchia. Rozważania niektórych sofistów

22 Lech Dubel, *op. cit.*, s. 50–51.

23 Henryk Olszewski, Maria Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, wyd. II, Poznań 2004, s. 20–23.

na temat dualizmu prawa, które jest albo prawem natury, albo prawem pochodzącym od państwa. Zasadą jest, że człowieka wiąże jedno i drugie. Przestrzeganie praw pochodzących od państwa jest cnotą, a to dlatego że państwo stanowi wspólnotę ludzką, ale prawa państwa są kruche, nietrwałe, rzadko sprawiedliwe.²⁴ Antyfon twierdził, że większość praw jest wroga naturze, Hippiasz dodawał, że prawo tyranizuje ludzi. Kalikles dzielił ludzi na silniejszych i słabszych, i to słabsi byli twórcami państwa. Realizowanie planów silniejszych jest natomiast ograniczane przez prawa państwowe, będące w sprzeczności z prawami natury. Trzymach był najbardziej skrajny, głosząc, że każdy rząd ustanawia prawa dla własnego interesu. Mimo to lepiej przestrzegać praw natury, ponieważ ich nieprzestrzeganie narusza prawdę, a w konsekwencji przynosi człowiekowi straty większe, niż nieprzestrzeganie praw ludzkich. Krytiasz uważał, że podstawą funkcjonowania człowieka jest egoizm. Dobry ustrój pozwala zachowywać się ludziom egoistycznie, ale równoważy to poprzez prawo, które utrzymuje porządek społeczny. Prawo bez elementu sankcji nie ma istotnej siły oddziaływania. Twórca państwa zdawał sobie sprawę, że prawa nie muszą być przestrzegane, dlatego wymyślił Bogów, którzy zawsze wszystko widzą i stąd też ludzie przestrzegają praw z obawy przed nimi.²⁵

Zgodnie z koncepcją Kalliklesa oraz Trzymacha prawo natury manifestuje się w oczywistej przewadze interesów silniejszego. Prawo i państwo w swej istocie albo są wyrazem interesów silniejszych, albo wręcz przeciwnie są reakcją obronną słabych na naturalną przewagę silnych. Kallikles uważał, iż prawa stanowione są tylko po to, aby hamować silne i zdecydowane jednostki. Ludzie silni nie potrzebują formalnych praw, ponieważ ich źródłem i siłą napędową jest ich własny interes. Trzymach uważał, zaś że nie ma absolutnej cnoty sprawiedliwości. Jednak gdyby istniała opierałaby się na formule „sprawiedliwości to interes silniejszego”²⁶. Zawsze sprawiedliwym będzie to, czego chce silniejszy.²⁷ Trzymach głosił pogląd, że każdy rząd ustanawia prawa dla własnego interesu i chwalił dyktaturę, która wszystko zagrabia. Protagoras z Abdery sądził, że lepiej przestrzegać praw natury, gdyż ich naruszenie powoduje stra-

24 Henryk Olszewski, *Słownik twórców idei*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1998, s. 334–336.

25 Henryk Olszewski, Maria Zmierzczak, *op. cit.*, s. 20 i n.

26 Lech Dubel, *op. cit.*, s. 71–72.

27 *Ibidem*.

ty nieporównywalnie bardziej dotkliwe od nieposłuszeństwa ustawom. Bliski Protagorasowi był Antyfon, kiedy wiązała prawo natury z zasadą równości ludzi: „nie ma różnic między Grekiem a barbarzyńcą. Wszyscy oddychamy jednakowo ustami i nosami”²⁸.

Umowa społeczna w średniowieczu

Wszelaka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom; albowiem nie masz zwierzchności, jedno od Boga. A które są, od Boga są postanowione. Przeto kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu bożemu.

To słynne sformułowanie Pawła z Tarasu, zawarte w liście do Rzymian, stało się ideologiczną podstawą nurtu średniowiecznego.²⁹

Teoretycy kościelni byli niechętni wobec koncepcji państwa, które powstać miało w wyniku swobodnej decyzji ludzi. Teoria umowy społecznej mogła nasuwać myśli o równości ludzi, równości doczesnej, a nie tej, która osiągalna jest dopiero przed obliczem Boga.

Bo jeśli wspólnota i jej władcy powstają ze swobodnej umowy, to znaczyłoby, iż jedynie zgoda ludzi (kto wie, może odwołalna!) stwarza różnice godności, urzędów, władzy i przywilejów.³⁰

Manegold von Lautenbach, żyjący w XI wieku mnich alzacki, wyraźnie wspominał o umowie zawartej między ludem a królem, której naruszenie przed władcę mogło odebrać mu prawo do panowania. Była to idea, która uogólniała pewne zasady i instytucje ówczesnego czasu, a przede wszystkim nawiązująca do elekcyjności tronu. W czasach średniowiecza w potrzebie natury ludzkiej upatrywano źródła władzy państwowej. Źródłem tym był Bóg. Jednak nie sama władza pochodzi od Boga, a prawo jej stanowienia. Uzasadnieniem wprowadzenia rządów państwa nad ludźmi jest wtedy zgodna z wolą bożą, ale swobodna, decyzja pierwotnie niezależnych i równych ludzi. Jej głównym celem było

28 Henryk Olszewski, *op. cit.*, s. 334–336.

29 Jan Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 39.

30 *Ibidem*, s. 67.

dobro zbiorowości. Władza w państwie ma pochodzić od Boga i być sprawowana przez lud. Ten służy Opatrzności za narzędzie przy powoływaniu władcy. Działanie ludu powołującego władcę ujęte zostało w konstrukcję umowy. Jednakże treść tej umowy, zobowiązania władcy, mają charakter moralny, co może uzasadniać kontrolę papieża nad jej wykonaniem. Na tę treść lud nie ma właściwie wpływu. I tu umowa społeczna odpowiada na pytanie: nie jak powstało państwo, ale dlaczego pewni ludzie rządzą – jak wnioskował Manegold.³¹

Średniowieczni prawnicy, na podstawie analizy prawa rzymskiego, twierdzili iż władza monarsza bierze się z tego, że lud przelał całą swoją władzę na panującego. Swoją: a zatem władza już istniała, gdy otrzymywał ją monarcha. Jeden z nich, prawnik Azon, twierdził iż przelewanie władzy przez lud na rządzących zaczęło wtedy, gdy wzrosła liczebność ludu w państwie. Po analizach dotyczących oddania i odwołania przed lud przekazanej panującemu władzy ówczesni prawnicy doszli do wniosku, iż państwo pochodzi/jest ustanowione przez od Boga, a cesarz od ludu. W ten sposób definicje pogańskich prawników rzymskich utożsamiono z panującą w czasach średniowiecza teorią „bożej genezy każdej władzy”.³²

Jan Duns Szkot przyznał prymat nie rozumowi, lecz woli. Jego tezy prowadziły do uznania władzy za produkt umowy, konwencji ludzkiej, która wynika ze swobodnego podporządkowania się jednostek.³³

Marsyliusz z Padwy³⁴ to najoryginalniejszy umysł przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych. Był twórcą zasady suwerenności ludu, która zgodnie z jego teorią jest jedną z podstawowych zasad nowoczesnego państwa, którą wychodził z założenia społecznej natury człowieka. Władza państwowa powinna opierać się na woli prawodawcy utożsamianej przez niego z wola suwerennego ludu. Podkreślił, że tylko wtedy, gdy lud będzie suwerenem, państwo może spokojnie i trwale funkcjonować i będą szanowane w nim ustanowione prawa. Dodatkowo suwerenny

31 *Ibidem*, s. 72.

32 *Ibidem*, s. 70.

33 *Ibidem*, s. 72.

34 Lekarz z wykształcenia. W latach 1312–1313 był profesorem i rektorem uniwersytetu w Paryżu. Po ogłoszeniu dzieł pt. *Defensor pacis* (1309) został uznany przez Kościół za heretyka, zbiegł do Monachium i schronił się na dworze Ludwika Bawarskiego. Zob. *leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, wyd. 3 zmienione i uzupełnione, pod red. Elżbiety Kundery i Marka Maciejewskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 60.

lud-prawodawca może wyłaniać rząd i kontrolować, a nawet korygować, jego błędne decyzje. Przystosowaniem teorii suwerenności ludu rzeczywistości była koncepcja delegacji suwerennych praw ludu na rzecz rządu. Marsyliusz za prawo uważał tylko normę opatrzoną sankcją przymusu i wydaną przez uprawnionego ustawodawcę. Podkreślał, że nawet prawo niesłuszne czy też niesprawiedliwe, ale posiadające właściwą formę jest prawem. Uznanie sankcji przymusowej za jedną z ważniejszych cech prawa pozwoliło mu stwierdzić, że tzw. prawo boże, które pozbawione jest sankcji, nie jest właściwie prawem, lecz doktryną. Jeszcze jedną cechą, która może zakwestionować prawo boże jako prawo, jest istotna kwestia dotycząca pochodzenia jej od uprawnionego ustawodawcy. To pozwoliło Marsyliuszowi podważyć moc obowiązującą wszystkich praw kościelnych, ponieważ nie pochodzą one od uprawnionego ustawodawcy, czyli od ludu.³⁵

William Ockham do reguł rządzących człowiekiem zaliczył trzy systemy: prawo boże, prawo naturalne oraz prawo ludzkie. Prawo boże to nakazy i zakazy dane przez Boga w Piśmie Świętym. Normy te dzięki zapisowi były łatwo poznawalne i bezwzględnie obowiązujące.³⁶ Ockham sprowadzał źródło władzy państwowej do Boga. Jednakże zmieniał gruntownie perspektywę starej doktryny kościelnej i twierdził, że nie sama władza pochodzi od Boga, ale prawo jej ustanowienia. Akceptował on wyjątki jakie zapisane zostały w Biblii – w niektórych wypadkach Bóg powoływał władzę własnym aktem woli lub poprzez ludzi tak jak było to np. w Izraelu. Jednak Ockham przyznał ludziom pochodzące od Boga prawo swobodnej decyzji w kwestii ustanowienia władzy. Uważał, że w pewnych sytuacjach ludzie mogliby z tego uprawnienia zrezygnować. Wszystko sprowadzało by się więc do ich woli – to oni mogą wybrać panującego. Była by to decyzja spontaniczna i dobrowolna. Wynikałoby to z tego, iż ludzie rodzą się wolni i równi, nikomu nie podlegając. Jednocześnie też wszyscy otrzymaliby prawo spontanicznego ustanowienia nad sobą władzy.

Uzasadnieniem wprowadzenia rządów państwa nad ludźmi staje się wtedy zgodna z wolą bożą, ale swobodna decyzja pierwotnie niezależnych oraz równych ludzi. A celem takiej decyzji było dobro zbiorowości³⁷.

35 *Ibidem*, s. 60.

36 *Ibidem*, s. 62.

37 Jan Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 72.

W odróżnieniu od Marsyliusza z Padwy Ockham nie przyjmował tezy o suwerenności ludu. Twierdził on, że ludzie są tylko pierwotnym źródłem władzy. Uważał, że gdy raz ją ustanowili, dobrowolną zgodą, to nie ma sposobu by mogli ową władzę odebrać panującemu. Ustanowienie rządu jest fakultatywne, ale nieodwołalne: „łatwiej jest ustanowić rządy, niż je zniweczyć”³⁸. Jest to przedsmak koncepcji umowy społecznej zaproponowanej przez Grocjusza, który uważał, że raz zawarta przez lud umowa musi być dotrzymana, nawet gdyby jej warunki lud uznał za późniejszym czasem za zbyt trudne do zrealizowania.³⁹

U schyłków średniowiecza pojawił się teoretyk Mikołaj z Kuzy. Twierdził on, iż lud jest źródłem wszystkich władz, tak duchownych, jak świeckich. Twierdził, że jeśli z natury wszyscy ludzie są równi znaczeniem i wolnością to prawdziwa władza można uzyskać tylko z elekcji oraz zgody innych. Wtedy to władza zwierzchnia ma swoje źródło w ludzie. „Nie jest zwierzchnikiem ten, kto nie otrzymał władzy poprzez elekcję i za zgodą poddanych”⁴⁰.

O Świętym Tomasz z Akwinu powiedziano, że „między uczonymi był największym świętym, a między świętymi największym uczonym”. W swej skromności niejednokrotnie odmawiał propozycji zostania biskupem⁴¹.

Święty Tomasz nie podzielał pesymistycznej oceny św. Augustyna na temat zepsutej natury człowieka. W dualizmie duszy i ciała podkreślał znaczenie spraw cielesnych. Zgodnie z jego teorią, człowiek bierze udział nie tylko w porządku prowadzącym do Boga, ale uczestniczy również w porządku naturalnym, którego odzwierciedleniem jest społeczeństwo.

Za arystotelesowską myślą uznał państwo za naturalną, doskonałą społeczność, której korzenie tkwią w społecznej naturze człowieka. Arystoteles podkreślił, że tylko społeczeństwo jest w stanie zapewnić człowiekowi to, co jest mu niezbędne do życia doczesnego. Celem państwa jest zapewnienie dobra powszechnego, a ponadto doprowadzenie ludzi do wiecznej szczęśliwości poprzez stworzenie zewnętrznych warunków do osiągnięcia zbawienia. Cel ten może zostać osiągnięty, gdy w państwie panować będzie pokój, ład i porządek. Dla św. Tomasza pojęcie *ordo*

38 *Ibidem*, s. 73.

39 *Ibidem*, s. 73.

40 *Ibidem*, s. 73.

41 *Święty Tomasz z Akwinu, prezbiter i doktor Kościoła*, <http://www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/01-28.php3> [dostęp: 29.01.2014].

(czyli wspomniany pokój, ład i porządek) i hierarchii uzasadnia ujmowanie społeczeństwa jako „organizmu”, w którym naturalne jest istnienie pewnego hierarchicznego porządku.⁴²

W kwestii pochodzenia władzy państwowej doprecyzował i złagodził stanowisko św. Pawła, iż wszelka władza pochodzi od Boga. Podobnie jak Arystoteles podzielił ustroje państwowe na dobre i złe (w każdym przypadku po trzy). Najbliższa św. Tomaszowi była monarchiczna forma rządów. Przyznawał poddanym prawo do oporu przeciw rządóm tyrańca.

Doktryna św. Tomasza zakłada hierarchię kilku systemów norm. Najwyższym prawem jest w nim prawo wieczne i jest to najwyższa mądrość boża, synonim wszechobecnego prawa. W umyśle człowieka prawo to staje się prawem natury. Prawo to, jako odbicie prawa bożego, wskazuje człowiekowi ogólne reguły według jakich powinien postępować. Z racji, iż prawo natury daje człowiekowi tylko nieliczne, ogólne reguły postępowania, Bóg dał ludziom ustawodawców, którzy winni stosować do konkretnych przypadków wskazania naturalnego rozumu, stanowiąc w tym celu prawa ludzkie. Owy naturalny rozum, mając za podstawę prawo natury, wskazuje człowiekowi co jest dobre, a co złe. Ponadto nakazuje miłować bliźniego, dążyć do dobra, oddać każdemu co mu się słusznie należy. Jego poglądy wywarły znaczący wpływ na współczesną katolicką doktrynę państwa i prawa.⁴³

Święty Augustyn zdefiniował państwa jako „wielkiej, rozumnej gromady, zespolonej zgodną łącznością w umiłowanych przez się rzeczach”⁴⁴. W strukturze państwowej czynnikiem naturalnym jest porządek wynikający z podporządkowania się nakazom władzy. Władza, jego zdaniem, pochodzi od Boga, który tworzy je poprzez prawo pozytywne oraz ludzkie prawo stanowione. Władza despotyczna powinna być uważana za karę za grzechy. Augustyn nie zajmował się bliżej zagadnieniem form ustrojowych, skupiał się raczej na celach państwa.⁴⁵

Umowa społeczna, jako umowa posłuszeństwa dla władzy i praw, nie wyjaśniała samej genezy państwa, które uznawano za obiektywną konieczność natury zepsutej czy natury społecznej. Ludzie nie mają wyboru, ponieważ

42 *Ibidem*, s. 72.

43 *Leksykon myślicieli politycznych...*, *op. cit.*, s. 70.

44 Janusz Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, t. I, wyd. II, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2000, s. 119.

45 *Ibidem*, s. 119.

nie mogą umówić/nie umówić się co do słuchania władzy. Mogą wyłącznie wyrażać swoje przyzwolenie na taką albo inną władzę (zgoda teoretyczna).⁴⁶

Nowożytne teorie prawa natury i umowy społecznej

Tu na szczególną uwagę zasługują Hugo Grocjusz (Hugo Grotius, Huig de Groot), Samuel Pufendorf, Baruch Spinoza, Thomas Hobbes oraz John Locke.

Umowa społeczna u Grocjusza

Grocjusz był prawnikiem, filozofem oraz twórcą nowożytnej szkoły prawa natury.⁴⁷ Jego poglądy dotyczyły mieszczaństwa, którego celem było dążenie do ekspansji ekonomicznej.⁴⁸

Grocjusz głosił, że niezmiennymi cechami ludzkiej natury były rozumność oraz popęd społeczny, czyli skłonność do życia z innymi ludźmi „w sposób pokojowy i zorganizowany odpowiednio do właściwości ludzkiego umysłu”⁴⁹. Na podstawie swoich obserwacji tych właściwości sformułował nowe ujęcie praw natury – czyli „nakazu praw prawego rozumu, który wskazuje, że w każdej czynności, zależnie od jej zgodności lub niezgodności z rozumną naturą człowieka, tkwi moralna ohyda lub moralna konieczność i w konsekwencji Bóg, który jest twórcą natury, czynności takiej zabrania lub ją nakazuje”⁵⁰. Nakazy i zakazy prawa natury znajdowały swoje źródło w dobrej lub złej istocie rzeczy, ale w samej ich istocie a nie, jako że zostały za takie uznane przez ludzi.⁵¹ Ponadto prawo natury jest w pełni zracjonalizowane i związane z niezmienną naturą człowieka. Jest niezależne od istnienia Boga (choć prawo natury ma swe prąźródło w woli Boga), nawet On nie może sprawić, by „dwa razy

46 Jan Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 67–68.

47 *Leksykon myślicieli politycznych... op. cit.*, s. 114.

48 *Nowożytne teorie prawa natury i umowy społecznej. Rewolucja angielska*, <http://www.politeja.pl/2007/10/nowozytne-teorie-prawa-natury-i-umowy-spoecznej-rewolucja-angielska/> [dostęp: 02.05.2013].

49 *Leksykon myślicieli politycznych...*, *op. cit.* 114.

50 *Ibidem*, s. 114.

51 *Ibidem*.

dwa nie było cztery”.⁵² Działania są dobre lub złe same przez się, a nie przez to, że takimi ogłosił je Bóg. Do poznania praw natury dochodzi się poprzez badanie społecznej natury człowieka, obdarzonego naturalnym pociągiem do łączenia się z innymi ludźmi, celem rozumnego i zgodnego współżycia. Obok instynktu towarzyskiego w człowieku istnieje umiejętność rozeznania wartości społecznych oraz, na tej podstawie, oceny działań – czy są one zgodne ze społeczną naturą, czy nie. Prawo natury opiera się na nakazach rozumu, który wskazuje, że pewna czynność jest moralnie zdrożna albo moralnie konieczna. Prawa natury to wartości autonomiczne, są jak prawa matematyki – uniwersalne i ponadczasowe.⁵³ Reguły prawa natury zgodnie z myślą Grocjusza były stateczne i uniwersalne. Obowiązywały zawsze, wszędzie i każdego człowieka. Były również w pełni poznawalne w drodze logicznego rozumowania.⁵⁴

Grocjusz wskazywał na cztery podstawowe zasady prawa natury:

1. obowiązek nienaruszania cudzej własności,
2. obowiązek wynagradzania szkód,
3. obowiązek dotrzymania umów (*pacta sunt servanda*),
4. obowiązek ponoszenia kary za popełnione przestępstwa⁵⁵.

Prawa te wyrażały interesy mieszczaństwa, także poprzez rozciągnięcie ich na dziedzinę stosunków międzynarodowych. Opowiadał się za równym uprawnieniem do dostępu i korzystania z morza.⁵⁶ W dziele *Wolność mórz* Grocjusz występował przeciw monopolowi Hiszpanii i Portugalii na handel z Indiami. Wojnę prowadzić można sprawiedliwie tylko w obronie praw natury. Grocjusz podkreślał konieczność humanizacji wojny, godził się jednakże z istnieniem niewolnictwa a także z brakiem równouprawnienia państw.⁵⁷

Grocjusz negował istnienie idealnych ustrojów, idealnej struktury państwowej. Każda forma rządów jest niedoskonała.⁵⁸ O ustroju decydował lud, nie było to jednak uprawnienie, które można uznać za tożsame z trwałą suwerennością ludu. Lud nie jest zawsze i trwale suwerenny,

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Nowożytnie teorie prawa natury...*, *op. cit.*

⁵⁴ *Leksykon myślicieli politycznych...*, *op. cit.*, s. 115.

⁵⁵ *Nowożytnie teorie prawa natury...*, *op. cit.*; *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych...*, *op. cit.*, s. 115.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 115.

⁵⁷ *Nowożytnie teorie prawa natury...*, *op. cit.*

⁵⁸ *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych...*, *op. cit.*, s. 115.

bowiem może zrzec się może suwerenności, tak jak zrzec się można własności.⁵⁹ Grocjusz dopuszczał obrót prawami zwierzchnimi. Lud zawierając kontrakt mógł w nim przekazać pełnię władzy jednostce i zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda* nie może on zerwać umowy.⁶⁰ Opór przeciw władzy jest możliwy w przypadku niewywiązywania się z warunków przewidzianych w kontrakcie. Innym sposobem zdobycia władzy może być podbój – tu można doszukiwać się źródła władzy absolutnej, bowiem władza stanowi przedmiot pełnego prawa własności, a co za tym idzie może być ona dziedziczona.⁶¹ Formą rządów, z którą Grocjusz sympatyzował, był absolutyzm monarszy, na co wpływ miał pobyt na dworze Ludwika XIII.⁶²

Umowa społeczna u Samuela Pufendorfa

Samuel Pufendorf był niemieckim prawnikiem, przedstawicielem prawa natur, a także zwolennikiem władzy absolutnej.⁶³ Pufendorf odróżnił prawo natury i prawo pozytywne. Uważał, że zasady prawa natury można wykalkulować w drodze rozumowania. Jest to racjonalistyczna koncepcja prawa natury.

Zjawiska społeczne powstają, zdaniem Pufendorfa, z woli Boga, zaś ludzie łączą się w społeczności motywowani swoim egoizmem.⁶⁴

Pierwszoplanową kategorią etyki Pufendorfa jest godność człowieka realizowana poprzez etyczną wolność. To właśnie z niej wynika równość naturalno-prawna, z tej zaś równości natomiast bierze źródło naturalno-prawna wolność.

Pufendorf odróżniał *ius naturale* od *ius positivum*. Uważał za ważniejsze to pierwsze, ponieważ powstało ono nim powstało państwo, a co za tym idzie dominuje nad prawem stanowionym. Przez ustawę rozumiał wolę lub rozkaz przełożonego, za pomocą, którego narzuca on osobom, które od niego zależą, konieczność postępowania w ustalony wcześniej sposób. Ujmował najwyższą zasadę prawa natury jako imbecilitas (to założenie bezsilności samotnego człowieka skazanego na samego siebie).

59 *Nowożytnie teorie prawa natury...*, *op. cit.*

60 *Ibidem*.

61 *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych...*, *op. cit.*, s. 116.

62 *Nowożytnie teorie prawa natury...*, *op. cit.*

63 *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych...*, *op. cit.*, s. 125.

64 *Ibidem*, s. 125.

Pufendorf uważał, że człowiek z natury posiada dwie skłonności – instynkt samozachowawczy oraz instynkt życia społecznego.⁶⁵

Podstawowymi prawami natury są, według niego, dwie zasady:

- każdy powinien chronić swoje życie i majątek,
- nikt nie powinien działać na szkodę społeczeństwa. W szczególności winien nie naruszać pokoju, gdyż natura nakazuje traktować ludzi jako bliźnich i równych. Jest to wystarczający argument dla pokojowego współżycia społecznego oraz bezpieczeństwa.⁶⁶

Przyjmował stan przedpaństwowy za hipotezę, która mogła być pomocna w wyjaśnieniu zjawisk społecznych i politycznych, a nie za stan faktyczny. Odrzucał pogląd T. Hobbesa o panowaniu wiecznej wojny „wszystkich ze wszystkimi” jaki miał istnieć w stanie natury. Twierdził, iż prawo naturalne nakazuje jednostce przede wszystkim chronić jej życie i mienie, a ponadto działanie na rzecz pokojowego współżycia ludzi. Ze stanu natury wyprowadził wniosek, że każda jednostka nie ma z natury żadnych zobowiązań wobec pozostałych jednostek i nie podlega żadnej władzy (chyba, że wyrazi na to zgodę). Zgoda ta tkwiła w możliwości zawarcia, a jednocześnie rozwiązania, umowy.⁶⁷

Państwo zaś powstaje na mocy trójstopniowej umowy społecznej. Pierwszym jej stopniem jest porozumienie o zrzeszeniu się jednostek w społeczeństwo. Drugim jest koncepcja ustroju konstytucyjnego, natomiast trzecim – decyzja, w której społeczeństwo podporządkowuje się władzy suwerena, której źródła należy szukać w etapie drugim. Przejście od stanu natury do społeczeństwa ma wymiar jakościowy, ponieważ w wyniku tej drogi powstaje władza. Jej obowiązkiem jest zapewnienie społeczeństwu bezpieczeństwa oraz porządku. Społeczeństwo zaś nie może korzystać z prawa oporu przeciwko władcy, jeśli ten wywiązuje się ze swoich obowiązków.⁶⁸ Fakt poddania się społeczeństwa suwerenowi stanowił uzasadnienie dla istnienia władzy absolutnej. Oznaczało to zobowiązanie władcy wobec społeczeństwa do zapewnienia mu bezpieczeństwa i spokoju, poddani w zamian rezygnowali z prawa nieposłuszeństwa wobec suwerena.⁶⁹

Podstawowym prawem według Pufendorfa była własność.⁷⁰

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Lech Dubel, *op. cit.*, s. 204.

⁶⁷ *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych...*, *op. cit.*, s. 125–126.

⁶⁸ Lech Dubel, *op. cit.*, s. 204.

⁶⁹ *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych...*, *op. cit.*, s. 126.

⁷⁰ Lech Dubel, *op. cit.*, s. 204.

Umowa społeczna Barucha Spinozy

Jego filozofia bywa określana jako panteistyczna, naturalistyczna i subiektywistyczna. Zgodnie z nią możliwe jest istnienie tylko jednej, nie stworzonej istoty najwyższej, zwanej Bogiem lub Naturą. Wszystko inne jest tylko modyfikacją tej substancji, uczestniczącej w obu jej atrybutach, tj. rozciągłości oraz myśleniu. „Każda rzecz jest zarazem przedmiotem i ideą, a świat fizyczny jest tożsamy ze światem logiki”⁷¹.

Podstawowym prawem naturalnym człowieka, według Spinozy, jest wolność przekonań. Religię należy oddzielić od epistemologii i polityki. Religia często stanowi uzasadnienie ustrojów sprzecznych z ideą wolności np. tyrania. Dostrzegł kryterium postępowania ludzi w jego użyteczności, stając się prekursorem liberalnej zasady utilitaryzmu. Z reguły ludzie „pożądamy czegoś, uważają coś za pożyteczne, chuciom i wzruszeniem”⁷².

Z potrzeby zaspokojenia ludzkiej namiętności zrodziło się państwo. W drodze umowy społecznej jego celem stało się przede wszystkim zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa życia całego społeczeństwa. Poglądy T. Hobbesa wpłynęły na jego poglądy związane z genezą państwa. Wskazywał na niedogodności stanu przedpaństwowego, ale nie w tak pesymistycznym wydźwięku jak jego inspirator. Wskazywał głównie na poczucie niepewności, zagrożenia i strachu w owym stanie.

Wierzył w umiejętność rozumnego pojmowania przez ludzi wolności. Demokracja, jego zdaniem, najlepiej zapewnia wolność i równość ludzi. Ten ustrój stanowi ukoronowanie procesu ewolucji ustrojów politycznych od anarchii, w stanie natury, poprzez monarchię i arystokrację, aż do republiki. Nie był jednak za pełnym ludowładztwem. W demokracji rządy powinien sprawować Rada najwyższa, w której skład wchodziłoby „starsi i pierworodni”. Godził się jednak na dalsze istnienie monarchii za wyjątkiem despotycznej jej wersji. Suwerenność państwa winna mieć charakter absolutny, jednakże suwerenem nie powinien być władca absolutny. Funkcjonowanie państwa powinno być oparte na rozumnym i użytecznym prawie stanowionym w takiej formie, aby mogło być powszechnie przestrzegane. Umowa społeczna, która tworzy państwo może ulegać jednak przemianom w zależności od realizacji przez nich utilitarnych celów.⁷³

71 *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych...*, *op. cit.*, s. 128.

72 *Ibidem*, s. 129.

73 *Ibidem*.

Umowa społeczna u Thomasa Hobbesa⁷⁴

Punktem wyjścia dla koncepcji Hobbesa jest umowny stan społeczeństwa bezpieczeństwa, określane mianem stanu natury. W stanie tym nie istnieje zewnętrzna siła, która ogranicza potrzeby i zachowania jednostkowe (wielu współczesnych uznawało to za zaprzeczenie istnienia Boga i kwestionowanie istnienia boskich praw). Takie założenie jednocześnie oznaczało, że jednostka będzie dążyć do maksymalizacji swoich zasobów aż do momentu, w którym rozszerzana granica wpływu spotka się z obszarem władztwa innej jednostki. W konsekwencji, pierwotny świat Hobbesa pozostawał w ciągłym i nierozstrzygalnym konflikcie. Hobbes podkreślał jednocześnie, że eskalacja tego konfliktu do przemocy jest jedynie zewnętrzną oznaką jego występowania nawet jeśli dwie jednostki nie walczą ze sobą, to nie oznacza, że nie ma między nimi napięcia.⁷⁵

Człowiek wolny u Hobbesa⁷⁶ „to ten, któremu w tych rzeczach, jakie przy swej sile i swoim dowcipie jest on zdolny uczynić, nic nie przeszkadza, by czynił to co ma wolę uczynić”. Stąd też „wolność poddanego leży tylko w tych rzeczach, które suweren pominął milczeniem, regulując działania ludzi”⁷⁷. W *Lewiatanie* Hobbes przedstawił swoje rozważania na temat kondycji człowieka i państwa.

Dla Hobbesa nauka o polityce stanowi przyczynę i cel powstania państwa. Państwo to oczywiście mityczny Lewiatan – „sztuczny człowiek”, mający

⁷⁴ Hobbes to angielski zwolennik absolutyzmu. Jest autorem rozpraw *Elements of Law Natural and Politics* (1640), *De cive* (1642) oraz *Lewiatan* (1651). W obawie przed rewolucją schronił się we Francji, gdzie wszedł w kontakt z racjonalizmem badawczym oraz pesymistyczną oceną natury człowieka i sympatiami absolutystycznymi. Powrócił do Anglii dopiero po zdławieniu ruchu ludowego, w okresie poprzedzającym dyktaturę Cromwella, którego sympatią się cieszył. Zob. *Nowożytnie teorie prawa natury...*, *op. cit.*

⁷⁵ Wojciech Mościbrodzki, *Koncepcje umowy społecznej T. Hobbesa i J. Locke'a*, *Politologia*, PUW 2, http://www.pdfio.com/k-2897592.html#download_area [dostęp: 02.05.2013].

⁷⁶ „Punktem wyjścia systemu politycznego Hobbesa było pesymistyczne założenie, iż człowiek to istota rządzona przez namiętności. Człowiek jest z natury egoistą. Ludzie nie chcą się pogodzić z równością; każdy chce mieć więcej dóbr, więcej władzy i więcej szacunku od innych”. Zob. Henryk Olszewski, Maria Zmierzczak, *op. cit.*, s. 136.

⁷⁷ T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954, s. 152; cyt. za: Lech Dubel, *op. cit.*, s. 217.

służyć swym podwładnym obywatelom. Państwo jest wyrazem racjonalnej myśli ludzkiej – człowiek rozumny określa państwo⁷⁸.

Rozumna wola ma wpływać na stan natury, który zdaniem Hobbesa to miejsce niebezpieczne. Świat ten jest pod wpływem „ciągłej brutalnej rywalizacji i walki o życie, świat niesprawiedliwy i bez żadnego porządku”⁷⁹. Hobbes przedstawiał kilka argumentów na rzecz istnienia owego konfliktu. Uważał, że wrodzona nieufność w stosunku do innych członków populacji (wyrażająca się przykładowo poprzez ochroną własnego domu) jest właśnie echem dziedzictwa stanu natury. Podobny mechanizm widać było również na wyższym szczeblu. Tu najlepszym przykładem może być utrzymywanie sił zbrojnych przez państwa jest właśnie wyrazem istnienia permanentnego konfliktu.⁸⁰

Człowiek, według Hobbesa, ma pejoratywne przymioty: istota samolubna⁸¹, nad którą panują pierwotne instynkty. Stan natury to wzmacnia. Człowiek ten posiada „moc”, którymi są

posiadane środki służące osiągnięciu celów oraz umiejętność podporządkowywania sobie ludzi – sprawianie, że go miłują lub boją się go (to również posiadanie sławy związanej z posiadaniem takiej umiejętności). Najważniejszą namiętnością, którą się kieruje jest pragnienie zachowania życia – to najważniejszy cel i jemu podporządkowuje swe zachowanie. Człowiek w stanie natury – osamotniony i permanentnie walczący o swoje – pamięta o śmierci. Ma jednak swój wewnętrzny racjonalny rozum, który podpowiada mu, co należy zrobić⁸².

Państwo jest przeciwieństwem tego chaotycznego stanu. Rozumna wola dyktuje zmierzanie do pokoju oraz respektowanie fundamentalnych założeń. „Rozum musi jednak toczyć bój z doraźną wolą”⁸³. Chęć zachowania życia powoduje, iż człowiek wraz z innymi dąży do powstania two-

78 *Hobbes, Thomas (1588-1679)*, <http://www.demokracy.pl/sloownik/h/54-hobbes-thomas-1588-1679> [dostęp: 01.05.2013].

79 *Ibidem*.

80 Wojciech Mościbrodzki, *op. cit.*

81 „Człowiek jest z natury egoistą. Ludzie nie chcą się pogodzić z równością; każdy chce mieć więcej dóbr, więcej władzy i więcej szacunku od innych”. Zob. Henryk Olszewski, Maria Zmierzczak, *op. cit.*, s. 136.

82 *Hobbes, Thomas (1588-1679)...*, *op. cit.*

83 *Ibidem*.

ru, który zapewni wszystkim bezpieczeństwo.⁸⁴ „Racjonalny człowiek dokonuje więc trudu ważenia korzyści i strat”⁸⁵.

Umowę społeczną Tomasz Hobbes traktował jako hipotezę powstania państwa.⁸⁶ Istotą tej umowy ma być podporządkowanie swojej indywidualnej woli innego człowieka. Ma na myśli przeniesienie na innego człowieka prawa do rozporządzania „siłami i władzami”. Gdy ludzie podporządkowują się zgodnie suwerenowi to uzyskuje on wystarczające siły by utrzymać jedność i zgodę tych jednostek – w czego wyniku następuje zjednoczenie tych jednostek oraz władzy.⁸⁷

Tak powstałe zjednoczenie nazywa się państwem, czyli społecznością państwową, również i osobą państwową: skoro bowiem jedna tu jest wszystkich wola, społeczność tę należy uważać za jedną osobę; i jednym mianem należy ją wyróżniać, i rozpoznawać jako różną od wszystkich poszczególnych ludzi, jako posiadającą swoje własne uprawnienia i rzeczy własne. (...)

84 „Zawsze był istotą rozumną; to go różni od zwierząt. Przejawem rozumu tkwiącego w każdym człowieku jest jego instynkt samozachowawczy. Nakazuje człowiekowi dążyć do pokoju, zrezygnować z naturalnej swobody na rzecz praw innych ludzi, dotrzymywać umów, tłumić odruchy zemsty. Tyle, że kierowanie się tymi zasadami było niemożliwe, dopóki trwał stan wojny, a zasadą postępowania ludzi była subiektywna wolność naturalna, która w imię samozachowania dawała człowiekowi prawo do każdej rzeczy, nawet do dala drugiego człowieka. Każdy, kto by postępował inaczej, skazywałby się na zagładę. Prawo natury nie mogło się rozwinąć tak długo, jak długo nie było władzy, która wymuszałyby jego respektowanie za pomocą sankcji. Bez suwerena zasady prawnonaturalne były tylko pewną sentencją tkwiącą w umyśle człowieka, zespołem cech, które usposabiały ludzi do pokoju i posłuszeństwa, ale nie były prawami, bo nie stał za nimi przymus. W stanie natury nie mogło więc być pokoju, bo nie było władzy, która by stanęła na jego straży; rozum nie mógł wziąć góry nad namiętnościami. Ugody bez miecza są tylko słowami i nie mają mocy, by dać człowiekowi bezpieczeństwo – stwierdził Hobbes”. Zob. Henryk Olszewski, Maria Zmierzczak, *op. cit.*, s. 136.

85 *Hobbes, Thomas (1588-1679)...*, *op. cit.*

86 „Państwo powstaje w wyniku umowy społecznej (przelanie wolności na rzecz społeczeństwa). Jedyne cel powstania państwa to zagwarantowanie bezpieczeństwa stronom umowy. Ustroje uznawane przez Hobbesa to: monarchia, arystokracja, demokracja. Jedyne strażnikiem państwa przed cofnięciem się do stanu przedspołecznego (stanu natury) jest suweren. Ludzie odnieśli zwycięstwo nad swymi namiętnościami przez czynny akt woli, którym była umowa społeczna. I nie była to, jak u Grocjusza, umowa z władcą, nie stanowiła też, jak u Spinozy, aktu wyrzeczenia się praw przez jednostki na rzecz ogółu. Była to umowa każdego z każdym”. Zob. Henryk Olszewski, Maria Zmierzczak, *op. cit.*, s. 135–136.

87 Lech Dubel, *op. cit.*, s. 217.

Tak więc państwo jest jedną osobą, której wolę należy na podstawie paktów zawartych między wieloma ludźmi uważać za wolę wszystkich ludzi, iżby mogła ona posługiwać się siłami i władzami poszczególnych jednostek dla wspólnego pokoju i wspólnej obrony⁸⁸.

Umowa społeczna u John Locke'a

Liberalizm jako doktryna polityczna znajduje swój najpełniejszy wyraz w pisarstwie Johna Locke'a. W celu uzasadnienia wolności człowieka, którą pojmował Locke jako wolność od państwa, odwoływał się (podobnie jak T. Hobbes) do konstrukcji praw naturalnych.⁸⁹

Stan natury Locke pojmował podobnie jak Pufendorf, jednakże z większą konsekwencją podkreślał, iż był to nie tylko stan historyczny, ale także stan trwałego pokoju.

Organizacja państwowa powstaje w wyniku umowy społecznej, która składa się z dwóch aktów. Pierwszy konstytuuje społeczność jako jednolity organizm, którego działanie zostaje określone przez wolę i decyzję większości. Drugi tworzy konkretną władzę państwową. Charakterystyczne jest, że dla zawarcia umowy o utworzeniu społeczeństwa Locke wymaga zasady jednomyślności, podczas gdy ukształtowanie konkretnej formy państwa uzależnia jedynie od decyzji większości.

Żaden z aktów umowy społecznej nie oznacza jednak rezygnacji z praw natury, zwłaszcza z naturalnej wolności. Jednostka umniejsza swoje prawa naturalne jedynie w takiej mierze, w jakiej jest to nieodzowne dla utworzenia i utrzymania władzy⁹⁰.

Wynika z tego doktrynalna negacja wszelkich postaci absolutyzmu, gdyż monarchia absolutna jest stanem zdecydowanie gorszym od stanu natury.

Locke opowiada się za ograniczoną monarchią konstytucyjną. W ustroju tym ludzie rezygnują na rzecz władzy państwowej jedynie z naturalnego prawa represjonowania osób, które naruszają prawa naturalne, zachowują natomiast naturalne prawo do wolności, życia i własności.

⁸⁸ T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954, s. 152; cyt. za: Lech Dubel, *op. cit.*, s. 217.

⁸⁹ Stworzył jednakże doktrynę zasadniczo odmienną, która odegrała poważną rolę w rozwoju konstytucjonalizmu angielskiego. Zob. Justyński Janusz, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, t. I, wyd. II, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2000.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 220.

Lud w koncepcji Locke'a jest nie tylko źródłem suwerenności, ale także po utworzeniu państwa pozostaje suwerenem w zakresie wcześniej wymienionych praw naturalnych. Władza państwowa występuje tu jedynie w charakterze powiernika, którego celem jest umacnianie tej suwerenności. Jeśli przekroczyłby te uprawnienia, wtedy lud ma prawo dążyć do rewolucji i zmiany rządów.

Warto zwrócić uwagę na jego ideę podziału władz – kontynuacji konstrukcji jego umowy społecznej. Konieczne jest wyodrębnienie władzy ustawodawczej, wykonawczej oraz władzy federacyjnej. Ta ostatnia ma na celu realizację zadań polityki zagranicznej. Jest to podział funkcjonalny, który ma także na celu zagwarantowanie wyeliminowania rządów absolutnych. Nie wyklucza on możliwości przekazania władzy wykonawczej oraz federacyjnej w ręce monarchy. Jedynym warunkiem jest konsekwentne ograniczenie wpływu monarchy na władze ustawodawczą. W tym systemie władza ustawodawcza uzyskuje pozycję naczelną w państwie i kieruje pozostałymi pionami, pod warunkiem iż nie narusza praw naturalnych. W celu utrzymania równowagi politycznej w państwie, która mogłaby zostać zakłócona przez dominację parlamentu, John Locke opowiada się za dwuizbowym organem przedstawicielskim.⁹¹

Zdaniem Locke'a, powołane umową społeczną państwo miało te doskonałe rozwiązania stosunków międzyludzkich ustabilizować i utrwalić. Umowa społeczna była zawierana przy tym w dwóch etapach: w pierwszym umawiają się jednostki tworząc społeczeństwo (*pactum unionis*), w drugim zaś społeczeństwo zawiera umowę z władzą (*pactum subiectio-nis*), w wyniku czego powołują państwo. Istotą takiego rozwiązania było to, iż społeczeństwo zachowywało podmiotowość, zaś umowa mogła zawsze zostać rozwiązana. W tak rozumianej umowie społecznej jednostka nie rezygnowała ze swych naturalnych praw, dążyła jedynie do ich umocnienia poprzez autorytet państwa.⁹²

Jean Jacques Rousseau a umowa społeczna

Zarysowany przez Rousseau cel rozprawy zatytułowanej *Umowa społeczna* zawiera się w słowach:

91 Janusz Justyński, *op. cit.*, s. 220–223.

92 Marek Machaj pisał tak w: *Mała encyklopedia wiedzy politycznej*, pod red. Marka Chmaja i Wojciecha Sokoła, Wydawnictwo Adam Marszałek, wyd. II poprawione i uzupełnione, Toruń 2001, s. 398.

Znaleźć formę zrzeszenia, która by broniła i chroniła całą siłą wspólną osobę i dobra każdego członka, i przy której każdy, łącząc się ze wszystkimi, słu chałby jednak tylko siebie i pozostał równie wolnym jak poprzednio. Oto jest problem zasadniczy, który rozwiązuje umowa społeczna⁹³.

Wola powszechna, według Rousseau⁹⁴, jest interesem ogółu, dlatego poddani władzy zwierzchniej w istocie nie słuchają nikogo za wyjątkiem własnej woli. Suwerenność pozostaje wobec tego na mocy umowy społecznej przy ludzie, a nie przy jej zwierzchniku. Gdy będziemy mieć do czynienia z konfliktem pomiędzy wolą powszechną a rzeczywistą wolą większości obywateli, to w takim przypadku należałoby uświadomić lud co do faktu, na czym polega interes społeczny, zatem jaka jest rzeczywista, obiektywna wola powszechna. W tej sytuacji można zastosować przymus (nakłonienie człowieka, zmuszenie go do jej respektowania). W dobrze pomyślanym państwie, jak twierdzi Rousseau, była by to sytuacja hipotetyczna, ponieważ nie było by w nim sprzeczności interesów jednostki (jako społeczeństwa) i państwa.

Wyróżnił on dwa typy umowy społecznej:

- 1) umowa społeczna o powstanie ciała politycznego tj. państwa. Jest to swoista norma podstawowa, konstytucyjna dla drugiej umowy.
- 2) umowa o zwierzchnictwo. Ta umowa nie ma społecznego charakteru „każdego z każdym”, ale zawarta jest pomiędzy zwierzchnikiem a każdym członkiem ciała politycznego.

Rousseau odrzucał w ten sposób możliwość zrzeszania się mocą umowy społecznej swej wolności, krytykując myśl Grocjusza i Hobbesa.

Powstanie społeczeństwa mocą umowy nie daje odpowiedzi na pytanie, jak państwo ma działać, ani w jaki sposób manifestować ma się wola powszechna. W stanie natury ludzie postępują w sposób dowolny, „każdy ma prawo, każdy ma sankcje, zatem nikt nie ma prawa”⁹⁵. Można za-

93 Dorota Pietrzyk-Reeves, *Podstawy zgody i dyskursu Publicznego w koncepcji umowy Społecznej Jana Jakuba Rousseau*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2010, t. 3, s. 333–349; http://www.wuj.pl/UserFiles/File/Krakowskie%20Studia%203/Krakowskie%20Studia_3_22.pdf [dostęp: 02.05.2013].

94 To francuski twórca mieszczańskiego radykalizmu. Od 1741 roku przebywał w Paryżu w gronie tzw. encyklopedystów. Swoją sławę zyskał w 1750 roku dzięki nagrodzonej przez Akademię w Dijon rozprawie o naukach i sztukach. Zob. *Leksykon myślicieli politycznych...*, *op. cit.*, s. 160.

95 Lech Dubel, *op. cit.*, s. 234.

tem mówić o uprawnieniu jednostki, a jednocześnie niepewności co do realizacji tego uprawnienia z powodu braku sankcji.

Prawo pojawia się już jako konsekwencja umowy społecznej. Poprzez prawo manifestuje się uprawnienie i obowiązek, nad którymi straż pełni sankcja. Państwo może użyć siły w celu egzekwowania prawa, gdyż jest ono wyrazem woli powszechnej. Przez prawo Rousseau rozumie normy, reguły zachowania się. Są one generalne i abstrakcyjne. Skutkiem suwerenności ludu i woli powszechnej jest suwerenne prawo. Jest to prawo, swoista norma podstawowa, wywodzona od suwerena wola powszechna. Akty normatywne zwierzchnika zaś zalicza już do aktów wykonawczych – dekretów. Prawo, jako wyraz woli powszechnej, jest podstawą państwa, natomiast suwerenność ludu jest cechą niezbywalną i niepodzielną zdaniem Rousseau. Jeśli chodzi o kwestię formy państwa Rousseau uważa za nieistotne jaką formę przybierze państwo. To sprawujący władzę czynią to z upoważnienia i pod kontrolą suwerena, który przesądza o formie państwa. Nie wartościuje znanych form ustrojowych państwa, jednakże za najlepszą w swoich rozważaniach uważa demokrację bezpośrednią.⁹⁶

Inni myśliciele na temat umowy społecznej – wybrani teoretycy

Umowa społeczna u Immanuela Kanta

Immanuel Kant twierdził, że państwo stanowi jedynie formę, w której możliwe jest i zbiorowe współzycie, i twórcza społeczność towarzyska. W interesie każdego człowieka jest, aby państwo zabezpieczyło jego wolność jako jednostki, co jest bardziej cenne od niepewnej, nieograniczonej wolności w stanie naturalnym. Koncepcję państwa zbudował na takich wartościach jak: wolność, równość oraz podmiotowość obywatelska. Wolność to stosowanie przymusu tylko wobec naruszających prawo. Równość wyraża się natomiast w tym, że wszyscy w jednakowym stopniu podlegają prawu i nie ma kategorii uprzywilejowanej. Człowiek zaś podlega tylko takim prawom, w stanowieniu których brał udział jako prawodawca.

Kant był zwolennikiem monarchii parlamentarnej. Uważał, że władza ustawodawcza i wykonawcza nie powinny być skupione w jednym

⁹⁶ *Ibidem*, s. 235–236.

organie. Twierdził iż celem państwa jest zapewnienie ludziom maksimum wolności poprzez wprowadzenie prawa oraz zapewnienie jego przestrzegania. I jest to cel i granica kantowskiego prawa.⁹⁷

Umowa społeczna u Johna Stuarta Milla

Mill początkowo był związany z independentami. Zgodnie z jego teorią suwerenem jest nie parlament a lud, naród, który jest suwerenem. W skutek umowy społecznej lud oddał władzę, lecz zachował dla siebie substancję suwerenności. Najlepszym ustrojem jest republika (rząd równości i sprawiedliwości). Skoro wszyscy są równi, nie ma powodu, by władzę naczelną dawać jednostce. Suwerenność powinna być delegowana na radę najzdolniejszych „mężów”, rządzących kadencyjnie, obieralnych przez naród, aby rozważali o sprawach publicznych dla wspólnego dobra. Warto odnotować, iż suwerenność nie jest na tę radę „przelewana”, a delegowana, oddawana w depozyt. Umowa społeczna zawierana jest z władcą z zastrzeżeniem prawa i poddania prawu. Substancja suwerenności pozostała jednak przy ludzcie.⁹⁸ Parlament powinien być rozumnym wykonawcą woli narodu. Tylko całkowita tolerancja (wolność słowa, wyznania) gwarantuje postęp, a dyskusja polityczna rodzi najlepsze rozwiązania.⁹⁹

Umowa społeczna u Johna Rawlsa

Jego koncepcja nawiązuje do tradycji umowy społecznej. On sam mówi, że jego celem jest „przedstawienie koncepcji sprawiedliwości, która uogólnia i przenosi na wyższy poziom abstrakcji teorię kontraktu społecznego, jaką znajdujemy, powiedzmy, u Locke’a, Rousseau i Kanta”¹⁰⁰.

John Rawls uważał, że współpraca pomiędzy ludźmi wymaga ustalenia zasad sprawiedliwości, która umożliwi pogodzenie wolności i równości. Zadawał pytania dotyczące posiadanych przez ludzi praw, wolności i jej zakresu. Postawił pytanie: czy odwołując się do umowy społecznej można ustalić pewne główne zasady normujące funkcjonowanie

⁹⁷ *Ibidem*, s. 287–291.

⁹⁸ *Nowożytnie teorie prawa natury...*, *op. cit.*

⁹⁹ Henryk Olszewski, Maria Zmierczak, *op. cit.*, s. 131.

¹⁰⁰ Agata Zygmont, *Postulat równości płci w sferze zatrudnienia i pracy w teorii i praktyce państw Unii Europejskiej i w Polsce*, <http://www.sbc.org.pl/Content/4438/doktorat2665.pdf> [dostęp: 06.05.2013].

podstawowej struktury społecznej, zasady uwzględniające potoczne przekonanie, iż bezstronność i uczciwość mogą być sednem idei sprawiedliwości. Potwierdził taką możliwość tylko wtedy, gdy umowa oparta będzie na zasadach równości i wolności, co zagwarantować mają bezstronność oraz „zasłona niewiedzy” dotyczące przyszłej sytuacji, zarówno osobistej, jak i majątkowej.

Przez podstawowe struktury społeczne rozumie takie instytucje społeczne, które umożliwiają społeczną współpracę, określają prawa i obowiązki oraz te, które dzielą rezultaty takiej społecznej współpracy. Rawls zakłada, że należy zaakceptować:

- prawo do jak największej wolności, dającej pogodzić się z wolnością innych,
- prawo do sprawiedliwego traktowania,
- istnienie autentycznej równości szans w dostępie do urzędów, stanowisk, pozycji.

Ustalenie tych zasad jest warunkiem wstępnym budowy sprawiedliwego społeczeństwa.

Kolejnym stopniem jest przyjęcie odpowiedniego porządku konstytucyjnego zgodnego z wyżej wymienionymi zasadami. Trzecim stopniem jest rozwój ustawodawstwa podporządkowanego założeniom porządku konstytucyjnego. Ostatnią, czwartą fazą jest wykonywanie tych ustaw. Zgodnie z myśleniem Rawlsa sprawiedliwość jest uprawnionym oczekiwaniem, a nie kategorią etyczną.¹⁰¹

Umowa społeczna u Roberta Nozicka

Nozick¹⁰² był przeciwnikiem koncepcji państwa dobrobytu, ale także liberalizmu socjalnego, a w szczególności koncepcji sprawiedliwości Johna Rawlsa.

Problem państwa ujmuje wyłącznie w relacji jednostka-państwo. Dla Nozicka nie istnieje problem społeczeństwa rozumianego inaczej niż tylko jako suma jednostek. Geneza państwa jest taka, iż przez realizowanie przez jednostkę jej praw, może stać się to potencjalnie szkodliwe dla

¹⁰¹ Lech Dubel, *op. cit.*, s. 450–454.

¹⁰² Był to najbardziej znany zwolennik umiarkowanego libertarianizmu. Działał w XX w. i pochodził z USA. Autor *Anarchii, państwa i utopii*, oraz *The Examined Life*. Często nawiązywał w swoich poglądach do Locke'a.

innych jednostek. Stąd wynika konieczność umowy społecznej, powołującej państwo tj. „swoiste stowarzyszenie ochrony”. Owe „stowarzyszenia ochrony” istnieją na wiele wcześniej przed samym powstaniem państwa. Robert Nozick „stara się wykazać, że pierwowzór państwa powstał naturalnie, w sposób niezamierzony, bez świadomego wysiłku osób pragnących urzeczywistnić strukturę, która im wydaje się upragniona słuszna”¹⁰³. Państwo pojawia się wówczas, gdy okaże się, iż istnieje wiele „agencji ochrony”, lecz nie są one wystarczająco skuteczne w egzekwowaniu swoich celów w wyniku czego słusznym celem staje się powołanie jednej, skutecznej „agencji ochrony”.

Organizacja państwowa powinna przed wszystkim służyć jednostce, czuwać nad jej bezpieczeństwem, ma również zapobiegać przestępczości i wspomagać wykonywanie umów.¹⁰⁴

Umowa społeczna u Davida Gauthiera

Gauthier¹⁰⁵ nie rozpatruje umowy społecznej ani w kategoriach historycznego faktu, ani też w kategoriach hipotetycznego porozumienia. Umowa społeczna jest dla niego częścią ideologii charakterystycznej dla zachodniego kręgu kulturowego.

Myslenie w kategoriach umowy społecznej stanowi w jego teorii:

składnik głębokiej, osobowościowej struktury współczesnego „człowieka Zachodu”, a więc struktury leżącej u podstaw jego myślenia o samym sobie, społeczeństwie, państwie, moralności i prawie¹⁰⁶.

Starł się dowieść, że kontraktualizm¹⁰⁷ jest pożądanym, choć z perspektywy moralnej jednocześnie kontrowersyjnym, fundamentem struk-

¹⁰³ Lech Dubel, *op. cit.*, s. 455.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 454–56.

¹⁰⁵ Mało znany w Polsce Gauthier jest kanadyjskim filozofem moralnym. Urodzony w 1932 roku w Toronto. Związany jest m.in. z Uniwersytetem Toronto, Uniwersytetem Harvarda i Oksfordem. Obecnie jest emerytowanym profesorem na Uniwersytecie Pittsburgh. Zob. Maciej Chmielewski, *Umowa społeczna jako ideologia, Davida Gauthiera kontraktualizm moralny*, https://wpia.uni.lodz.pl/cms/pliki_upload/12Chmielinski2.pdf [dostęp: 02.05.2013].

¹⁰⁶ *Ibidem*.

¹⁰⁷ „Teoria etyczno-prawna, która sięga swoimi korzeniami czasów starożytnych. Wartościowanie moralne jest swoistym kontraktem pomiędzy jednostką a społeczeństwem.

tury osobowości współczesnego „człowieka Zachodu”. Podstawowym problemem, z jakim boryka się on w swojej koncepcji, jest dowiedzenie, że *homo oeconomicus* zdolny jest do kooperacji z innymi *homini oeconomici*.¹⁰⁸ Kontraktualizm to teoria, zgodnie z którą pewne struktury organizacyjne (np. państwo, społeczeństwo obywatelskie, polityczne) powstają na mocy porozumienia jednostek – tj. zawartego pomiędzy nimi kontraktu, który polega na ustaleniu norm wyjściowych funkcjonowania tych struktur.¹⁰⁹ Centralną ideą kontraktualizmu jest idea społecznego kontraktu, czyli procedury, w wyniku której następuje przejście z postrzeganego jako niekorzystny stanu natury do korzystnego stanu społecznego i państwowego (m.in. Hobbes, Locke) lub też wybierane są zasady sprawiedliwie urzędowego społeczeństwa (m.in. J. Rawls – podkreśla Chmielewski).¹¹⁰

Kara śmierci a umowa społeczna – Cesare Beccaria

Cesare Beccaria¹¹¹ sformułował bardzo ważne pytanie dla obecnych demokratycznych czasów, a mianowicie *Czy można pogodzić karę śmierci z indywidualistycznie pojętą umową społeczną?* W jego założeniu było, iż

Autorytet moralny i kryteria wartościowania opierają się na zgodzie społecznej, którą można osiągnąć na przykład w drodze głosowania demokratycznego. Gdy tej zgody brak, następuje eliminacja danej wartości moralnej. Przykładem kontraktualizmu jest organizowanie referendum w sprawie aborcji”. Zob. *Jaka etyka dla bioetyki?*, <http://mateusz.pl/ksiazki/ajk-abcb/ajk-abcb-03.htm> [dostęp: 02.05.2013].

¹⁰⁸ Maciej Chmielewski, *op. cit.*

¹⁰⁹ W dalszej części hasła kontraktualizm na stronie internetowej www.demokraci.pl przeczytamy „Zawarcie społecznej umowy powoływać ma do życia nowe, określone funkcjonalnie (na podstawie użyteczności) instytucje. Najlepszym przykładem jest tu państwo. Niezależnie od tego, jak definiowany jest stan przedpaństwowy, powstanie samego państwa to wybór racjonalnych jednostek, decydujących się na utworzenie nowego bytu, bądź to ze względu na swoje interesy i potrzeby, lub ze względu na ewolucję form zrzeszania się. Idee kontraktualizmu przedstawiali m.in. Thomas Hobbes i Jean-Jacques Rousseau”. Zob. *Kontraktualizm*, [ttp://www.demokraci.pl/slownik/k/77-kontraktualizm](http://www.demokraci.pl/slownik/k/77-kontraktualizm) [dostęp: 02.05.2013].

¹¹⁰ Maciej Chmielewski, *op. cit.*

¹¹¹ Beccaria był włoskim prawnikiem i pisarzem politycznym, przedstawicielem humanitaryzmu prawniczego oraz autorem dzieła *O przestępstwach i karach* z 1764 roku (to dzieło przyniosło mu największą sławę). Beccaria krytykował prawo karne epoki feudalnej, zgodnie z ideami oświecenia opowiadał się za równością wszystkich wobec prawa. Żądał reformy prawa karnego m.in. zniesienia tortur, kar cielesnych, okrucieństwa oraz reorganizacji więzień. Zob. *Leksykon myślicieli politycznych...*, *op. cit.*, s. 133–134.

społeczeństwo polityczne opiera się na umowie społecznej, w której ludzie powołują suverena mającego nad nimi wykonywać władzę w celu zapewnienia im zarówno wolności jak i bezpieczeństwa.

Piotr Barula w swojej książce *Kara śmierci – powracający dylemat* powołuje się na sens terminu „ustawy”, w rozumieniu Baccario, by wyklarować odpowiedź na wcześniej zadane pytanie. Przez pojęcie „ustawy” Baccario rozumie warunki, pod którymi ludzie niezależni, żyjący pojedynczo złączyli się w społeczność, zmęczeni życiem w ciągłym stanie wojny i korzystaniem wolności nieużytecznej, bo niezabezpieczonej. Poświęcili oni część wolności, aby resztą jej cieszyć się bezpiecznie i w spokoju.

Z sumy tych wszystkich cząstek wolności poświęconych dobru ogólnemu powstało zwierzchnictwo narodu, a suweren stał się ich legalnym depozytariuszem i zarządcą¹¹².

Suweren powinien mieć tylko tyle władzy, ile mu jednostki udzielią. Nikt o zdrowych zmysłach nie podpisze umowy, w której wyraziłby zgodę na własną śmierć. Barula, idąc dalej za myślą Baccaria, dodaje iż nikt nie może przenosić prawa do własnego życia na suverena, ponieważ nie jest ono jego prawem. Jest to zgodne z zasadą *Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet* – paremia prawnicza, oznaczająca: nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej praw, aniżeli sam posiada. Gdyby było odwrotnie to taka umowa społeczna musiałaby zawierać zgodę każdego kontrahenta¹¹³ na własną śmierć.

Ustawy, bowiem to nic innego jak suma najmniejszych cząstek wolności każdego – reprezentuje ono wolę powszechną, która stanowi połączenie woli osób poszczególnych¹¹⁴.

Beccaria przyjmuje iż suweren nie może być absolutnym władcą, czyli Panem życia lub śmierci obywateli, gdyż jednostki nigdy tego uprawnienia nie mogły mu przekazać. Zgoda na istnienie w umowie społecznej kary śmierci to nie to samo co zgoda na to, że ktoś stanie się mordercą.¹¹⁵

112 Piotr Barula, *Kara śmierci – powracający dylemat*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 104.

113 Partnera w umowie, będącego stroną transakcji.

114 Podsumowuje Barula cytując fragment książki C. Baccario, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959.

115 Piotr Barula, *op. cit.*, s. 105.

Immanuel Kant stanowisko Beccaria uznał za sofistyczne i ujawnił sprzeczność pomiędzy ideą umowy społecznej a karą śmierci. Kant uważał, że Baccaria popełnia błąd twierdząc, iż nikt przystępujących do umowy społecznej nie mógłby się zgodzić na własną śmierć, nawet gdyby dokonał mordu. Kant twierdził, że dochodzi tu do pomylenia pojęć pomiędzy „chęcią bycia ukaranym” a „chęcią dokonania czynu karalnego”. Drugie pojęcie daje skutek kary śmierci przez nikogo niechcianą. Jest to pomylenie porządku empirycznego z normatywnym, pomylenie woli prawnej i moralnej z wolą empiryczną tj. chęcią, pragnieniem, skłonnością albo instynktem.

Zagadnienie umowy społecznej w kontekście wywodzenia z niej kary śmierci miał też na uwadze znacznie wcześniej Tomasz Hobbes. Zadał identyczne pytanie, co Baccario: Czy z ręki suwerena w umowie społecznej można zgodzić się na śmierć. Tu Hobbes rozumuje na podstawie twierdzenia, że człowiek w stanie natury ma prawo do życia.¹¹⁶ I tu następuje polemika: znajduje tu zasadniczy błąd w rozumowaniu Baccario. Chodzi o pomylenie pojęcia utraty prawa do życia z pojęciem oddania władcy tego prawa, gdyż

(...) nim zostało ustanowione państwo, każdy człowiek miał uprawnienie do każdej rzeczy i do czynienia wszystkiego, co uważał za konieczne do zachowania swej własnej osoby, a więc do zawładnięcia inną osobą, okaleczenia jej czy zabicia. I to jest podstawa do karania, jakie jest wykonywane w każdym państwie. Poddani wszak nie dali tego uprawnienia suwerenowi, lecz tylko zrzekając się swoich uprawnień, zwiększyli moc jego własnego uprawnienia, o ile będzie on uważał się za wskazane z niego korzystać dla ochrony wszystkich. Tak więc uprawnienie to nie zostało mu dane, lecz pozostawione¹¹⁷.

Zaś Jean Jacques Rousseau uważał, iż kara śmierci wywodzona z umowy społecznej może prowadzić do wniosku, że człowiek który godzi się na karę śmierci byłby zrównany samobójcy. Umowa społeczna ma na celu zachowanie partnerów umowy tzn. kto pragnie celu – pragnie również środków. Kto pragnie zachować życie kosztem innych, powinien oddać je również za innych, kiedy zachodzi taka potrzeba. Obywatel nie może być sędzią niebezpieczeństwa, na które prawo każe mu się narażać.

¹¹⁶ Tu powołuje się na Lewiatan Hobbesa.

¹¹⁷ Tomasz Hobbes, *Lewiatan*; cyt. za: Piotr Barula, *op. cit.*, s. 104.

„Gdy rząd mu podpowiada »państwo potrzebuje byś umarł« to powinien on umrzeć”. Jest to warunek tego, iż dotychczas żył w bezpieczeństwie i życie jego nie jest już dobrodziejstwem natury, lecz warunkowym darem państwa.¹¹⁸

Podsumowanie

W modelowych XVII-wiecznych koncepcjach Hobbesa i Locke’a aspekt pierwszy, czyli samo założenie, że w sytuacji określanej jako stan natury jednostki zdecydują się na zawarcie umowy społecznej, nie był przedmiotem głębszej refleksji. Uzasadnienie zawarcia umowy wydobywano z przeciwstawienia niekorzystnej sytuacji pierwotnej korzystnemu stanowi społecznemu/państwowemu, będącemu wynikiem umowy. Ekonomiczna racjonalność, jaką kierować się miał hipotetyczny człowiek naturalny, przesądzała o wyborze korzystniejszego rozwiązania – stanu społecznego.¹¹⁹

Zgodnie z myślą Rousseau w stanie natury ludzie nie potrafili odczuwać pełni szczęścia, gdyż nie byli jego świadomi. Myśliciel przewidywał ewentualność powstania w przyszłości społeczeństw szczęśliwych uwarunkowanych na zasadach równości i wolności.

Skrajnie przeciwną wizję umowy społecznej przedstawiał Pierre Joseph Proudhon. Zgodnie z jego definicją, umowa społeczna nie polega na związku pomiędzy obywatelami a państwem, a relacjach pomiędzy samymi obywatelami. To kompromis pomiędzy obywatelami tworzącymi społeczeństwo, który przynosi korzyści.

Proudhon nie widział efektywności umowy w porozumieniach pomiędzy rządem a obywatelami co świetnie przedstawiają następujące jego słowa:

Być rządzonym to być obserwowanym, nadzorowanym, szpiegowanym, kierowanym, nastawianym, podporządkowanym ustawom, indoktrynowanym, zmuszanym do wysłuchiwanie kazań, kontrolowanym, szacowanym, ocenianym, cenzurowanym, poddawanych rozkazom ludzi, którzy nie mają ani prawa, ani wiedzy, ani cnót obywatelskich. Być rządzonym

¹¹⁸ Piotr Barula, *op. cit.*, s. 110–111.

¹¹⁹ Maciej Chmielewski, *op. cit.*

oznacza przy każdej transakcji, przy każdym działaniu, przy każdym ruchu być odnotowanym, rejestrowanym, kontrolowanym, opodatkowanym, ostemplowanym, opatentowanym, licencjonowanym, autoryzowanym, aprobowanym, napominanym, krępowanym, reformowanym, strofowanym, aresztowanym. Pod pretekstem dbałości o dobro ogółu jest się opodatkowanym, drenowanym, zmuszanym do płacenia okupu, eksploatowanym, monopolizowanym, poddawany presji, uciskanym, oszukiwanym, okradanym; wreszcie przy najslabszych oznakach oporu, przy pierwszych słowach skargi, być rządzonym oznacza być represjonowanym, karanym, obrażanym, nękanym, śledzonym, poniżanym, bitym, rozbrajanym, duszonym, więzionym, rozstrzelianym, sądzonym, skazywanym, deportowanym, chłostanym, sprzedawanym, zdradzany, i na koniec wyśmiewanym, wyszydzanym, znieważanym, okrywany hańbą. Taki jest rząd, taka jest jego sprawiedliwość, taka jest jego moralność¹²⁰.

Podsumowując wyżej przedstawione myśli, koncepcje, można skonstruować, że umowa społeczna, jako koncepcja występująca w doktrynach politycznych wyrastających z prawa natury zakładała, iż „społeczeństwo oraz państwo powstały w wyniku porozumiewania się (umowy) jednostek, które uprzednio żyły w stanie natury”.¹²¹ Istniały dwa warianty takiej umowy:

- a) pierwszy, zawierany między jednostkami, który doprowadził do powstania społeczeństwa, czyli umowa o zjednoczeniu się,
- b) drugi, między społeczeństwem a władcą, który doprowadził do powstania państwa, czyli umowa o podporządkowaniu się.¹²²

Koncepcja umowy społecznej miała dać odpowiedź na pytanie o to, jak powstało społeczeństwo i państwo oraz miała wyjaśnić, dlaczego taki, a nie inny ustrój polityczny został uznany przez danego teoretyka za ten najlepszy.

120 Pierre Joseph Proudhon, *Idee generale sur la Revolution au XIX siecle*, Paryż 1851; cyt. za: *Nakazy, zakazy, odwrotna logika*, <http://slowikozofia.blogspot.com/2012/02/nakazy-zakazy-odwrotna-logika.html> [dostęp: 02.05.2013]. Cytat Prudhona jest bardzo często wykorzystywany w towarzystwie terminu „państwo”. Zob. Robert Higgs, *Zgoda rządzonych?*, przeł. Luiza Bielińska, <http://mises.pl/blog/2012/07/08/higgs-zgoda-rzadzonych/> [dostęp: 02.05.2013]; *Państwo is dead. Rośnie kolejny konflikt polsko-polski*, <http://m.dziennik.pl/wiadomosci/kraj/panstwo-is-dead-rosnie-kolejny-konflikt-polsko-polski> [dostęp: 02.05.2013].

121 *Umowa społeczna*, <http://encyklopedia.interia.pl/haslo?hid=110169> [dostęp: 29.01.2014].

122 *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, wyd. I, t. 6: hasła S–Z, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 553.

Koncepcja ta była przez wielu jej autorów, poza symbolicznymi wyjątkami, uważana nie za opis rzeczywistych procesów historycznych, lecz za fakt teoretyczny. Można dopatrywać się jej, jak już wcześniej wspomniałam, w załączkowej postaci już w starożytności u Epikura, Protagorasa z Abdery i Cycerona. Jednakże właściwy jej rozkwit nastąpił w XVII i XVIII wieku, do czego przyczyniły się takie zjawiska jak modernizacja życia społecznego, załamывania się struktur feudalnych.¹²³ Jej przedstawicielami byli H. Grocjusz, B. Spinoza, T. Hobbes, J. Locke, J.J. Rousseau, a w Polsce H. Kołłątaj.¹²⁴

Teorie umowy społecznej odegrały znaczącą rolę w formowaniu nie tylko filozoficznych ujęć człowieka, społeczeństwa, państwa i polityki, lecz także ekonomii i zagadnień moralnych oraz prawnych (D. Gauthier, J. M. Buchanan, J. Rawls, D. Dworkin). Zaowocowały zaistnieniem stanowiska zwanego kontraktarianizmem, który w umowie widzi podstawę i genezę norm praw publicznego oraz moralnego.¹²⁵

¹²³ *Ibidem.* s. 553.

¹²⁴ „Kołłątaj doskonale znał dorobek europejskiego oświecenia. Czytał Locke’a, Rousseau, Monteskiusza i Woltera. Cecha pisarstwa Kołłątaja było ściśle wiązanie cudzych pomysłów z konkretną rzeczywistością w Polsce. Modelem państwa Kołłątaja była dziedziczna monarchia konstytucyjna. Chciał władzy dalekiej od absolutyzmu, ale na tyle sprawnej by mogła zapobiec anarchii. Nie gustował w demokracji. Naczelnym organem władzy państwowej miał być sejm (jako „prawna zwierzchność najwyższego nad całym rządem dozoru”), zaś zasada działania maszyny państwowej ma być równowaga organów. Pełnie praw politycznych przyznawał posesjonatom szlacheckim i mieszczańskim. Gołotę eliminował od wpływu na rządy. Bazą społeczną nowego państwa miały być sprzymierzone siły szlachecko-mieszczańskie, ich też interesy reprezentowałyby państwo. Chłop natomiast miał być wolny, a jego status prawny upodobniony do położenia kapitalistycznego dzierżawcy. Początkowo Hugo Kołłątaj odrzucał myśl o przyznaniu chłopu własności ziemi. Na gruncie prawa natury uznał za prawo przyrodzone równe i powszechne prawo do nabywania rzeczy. Wskazywał na pracę jako jedyne dopuszczalne kryterium dorabiania się majątku. Pisało równości jako równości wobec prawa, a także praw przyrodzonych. Prawa przyrodzone są według niego wcześniejsze od państwa i prawa pozytywnego. Ludzie je znali nim prawodawcy wypełnili księgi swoimi ustawami. Państwo zatem powinno tych praw strzec, są one bowiem fundamentem społeczności rządnej. Kołłątaj przyznawał, że przeciwko władzy, kto narusza prawa przyrodzone, społeczeństwo może wystąpić czynnie”. Zob. Henryk Olszewski, *Słownik twórców idei*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1998, s. 203–205.

¹²⁵ Paweł Skrzydlewski, *Umowa społeczna, op. cit.*

Bibliografia

- Baszkiewicz J., *Mysł polityczna wieków średnich*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1998.
- Barula P., *Kara śmierci – powracający dylemat*, Wydawnictwo Znak, Kraków, 1998.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, wyd. 3, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2009.
- Encyklopedia wiedzy politycznej*, pod red. Marka Chmaja, Joanny Marszałek-Kawy, Wojciecha Sokoła, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
- Encyklopedia politologii*, t. I, Teoria Polityki, wyd. I, Zakamycze 1999,
- Justyński J., *Historia doktryn polityczno-prawnych*, t. I, wyd. II, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2000.
- Król M., *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, wyd. I, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 1998.
- Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, wyd. 3 zmienione i uzupełnione, pod red. Elżbiety Kundery i Marka Maciejewskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009.
- Mała encyklopedia wiedzy politycznej*, pod red. Marka Chmaja i Wojciecha Sokoła, Wydawnictwo Adam Marszałek, wyd. II poprawione i uzupełnione, Toruń 2001.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, wyd. I, t. 6: hasła S-Z, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Olszewski H., *Słownik twórców idei*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1998
- Olszewski H., Zmierczak M., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, wyd. II, Arsoni et aequi, Poznań 2004.
- Pękalski M., *Leksykon pojęć geodezyjno prawnych*, wyd. I, Wydawnictwo Gall, Katowice 2003.
- Scruton R., *Słownik myśli politycznej*, przeł. Tomasz Bieroń, Wydawnictwo zysk i S-ka, Poznań 2002.
- Słownik filozofii*, pod red. Adama Aduszkiewicza, Świat Książki, Warszawa 2004.

Źródła internetowe

- Chmielewski M., *Umowa społeczna jako ideologia, Davida Gauthiera kontraktualizm moralny*, https://wpia.uni.lodz.pl/cms/pliki_upload/12Chmielinski2.pdf [dostęp: 02.05.2013].
- Co to jest Społeczna umowa?*, <http://albo-albo.pl/filozofia/umowa-spoleczna.html> [dostęp: 02.05.2013].
- Higgs R., *Zgoda rządzonych?*, przeł. Luiza Bielińska, <http://mises.pl/blog/2012/07/08/higgs-zgoda-rzadzonych/> [dostęp: 02.05.2013].

- Hippiasz z Elidy*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3911912/hippiasz-z-elidy.html> [dostęp: 02.05.2013].
- Hobbes, Thomas (1588-1679)*, <http://www.demokracy.pl/slownik/h/54-hobbes-thomas-1588-1679> [dostęp: 01.05.2013].
- Jaka etyka dla bioetyki?*, <http://mateusz.pl/ksiazki/ajk-abcb/ajk-abcb-03.htm> [dostęp: 02.05.2013].
- Kontraktualizm*, <http://www.demokracy.pl/slownik/k/77-kontraktualizm> [dostęp: 02.05.2013].
- Mościbrodzki W., *Koncepcje umowy społecznej T. Hobbesa i J. Locke'a*, *Politologia*, P UW 2, http://www.pdfio.com/k-2897592.html#download_area [dostęp: 02.05.2013].
- Nowożytnie teorie prawa natury i umowy społecznej. Rewolucja angielska*, <http://www.politeja.pl/2007/10/nowozytne-teorie-prawa-natury-i-umowy-spoecznej-rewolucja-angielska/> [dostęp: 02.05.2013].
- Olczak A., *Umowa społeczna z dzieckiem jako strategia pracy otwierającej na społeczeństwo*, <http://www.ipp.uz.zgora.pl/-aolczak/teksty/21.pdf> [dostęp: 02.05.2013].
- Państwo is dead. Rośnie kolejny konflikt polsko-polski*, <http://m.dziennik.pl/wiadomosci/kraj/panstwo-is-dead-rosnie-kolejny-konflikt-polsko-polski> [dostęp: 02.05.2013].
- Paszko F., *Umowa antyspołeczna – Umowy społecznej analiza krytyczna*, <http://mises.pl/wp-content/uploads/2009/12/Umowa-antyspoeczna.pdf> [dostęp: 02.05.2013].
- Pietrzyk-Reeves D., *Podstawy zgody i dyskursu Publicznego w koncepcji umowy Społecznej Jana Jakuba Rousseau*, „*Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*”, 2010, t. 3, s. 333–349; http://www.wuj.pl/UserFiles/File/Krakowskie%20Studia%203/Krakowskie%20Studia_3_22.pdf [dostęp: 02.05.2013].
- Piotrowski M., *Drugi okres sofistyki: Hippiasz i Antyfon*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3413> [dostęp: 02.05.2013].
- Proudhon P.J., *Idee generale sur la Revolution au XIX siecle*, Paryż 1851; cyt. za: *Nakazy, zakazy, odwrotna logika*, <http://slowikozofia.blogspot.com/2012/02/nakazy-zakazy-odwrotna-logika.html> [dostęp: 02.05.2013].
- Skrzydlewski P., *Umowa społeczna*, http://www.ptta.pl/pef/pdf/suplement/umowa_s.pdf [dostęp: 02.05.2013].
- Święty Tomasz z Akwinu, przebiter i doktor Kościoła*, <http://www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/01-28.php3> [dostęp: 29.01.2014].
- Umowa społeczna*, <http://encyklopedia.interia.pl/haslo?hid=110169> [dostęp: 29.01.2014].
- Umowa społeczna*, http://portalwiedzy.onet.pl/40953,,,umowa_spoeczna,haslo.html, [dostęp: 02.05.2013].
- Umowa społeczna*, http://www.szkolnictwo.pl/szukaj,Umowa_spo%C5%82eczna [dostęp: 02.05.2013].
- Zygmunt A., *Postulat równości płci w sferze zatrudnienia i pracy w teorii i praktyce państw Unii Europejskiej i w Polsce*, <http://www.sbc.org.pl/Content/4438/doktorat2665.pdf> [dostęp: 06.05.2013].